

WPROWADZENIE

Przełom wieków XX i XXI przyniósł środowisku tłumaczy w Polsce tyle samo korzyści i swobody w wykonywaniu działalności translatorskiej, co rozczarowania i zagrożeń jej towarzyszących. Transformacja ustrojowa początku lat 90. poprzedniego stulecia otworzyła rodzimy rynek na bardziej intensywną współpracę naukową, kulturową i gospodarczą z Europą Zachodnią, co siłą rzeczy zwiększyło zapotrzebowanie na wysokiej jakości usługi przekładowe w obszarze języków, które do tej pory z powodów politycznych znajdowały się poza polem ścisłego zainteresowania władz, a dostęp do materiałów dydaktycznych i leksykograficznych z zakresu tychże był z tych samych względów utrudniony. Rozwój nowoczesnych technologii i Internetu w znacznej mierze przyczynił się i przyczynia do zacieśnienia relacji między tłumaczami w kraju i za granicą, wymiany myśli, doświadczeń, poglądów. Dzięki temu tłumacze zrzeszają się nie tylko, jak dotychczas, w tradycyjnej formule stowarzyszeń, klubów czy towarzystw, ale też z wykorzystaniem forów dyskusyjnych, komunikatorów, grup usenetowych czy – bardziej współcześnie – rozmaitych sieci społecznościowych, gdzie o wiele szybciej i skuteczniej docierają do siebie, świadcząc wzajemną pomoc w przypadku dylematów translatorskich, przekazując informacje o oferowanych zleceniach, a także organizowanych konferencjach, szkoleniach czy innych możliwościach samodoskonalenia. W tym kontekście nie można pominąć roli ośrodków akademickich, które w ramach oferowanych na różnym etapie form kształcenia (studia licencjackie, magisterskie, doktoranckie, podyplomowe), na kierunkach neofilologicznych i lingwistycznych przygotowują adeptów sztuki tłumaczeniowej.

Wspomniane okoliczności nie sprawiają jednak, że wykonywanie zawodu tłumacza dowolnego języka nowożytnego w Polsce w XXI wieku jest zajęciem lukratywnym i komfortowym. Wiąże się z nim bowiem duża niepewność finansowa i rozwojowa. Przede wszystkim do przeszłości należy już możliwość zatrudnienia się na umowę o pracę: wolny rynek wymusił na tłumaczach zadowolenie się rolą wykonawcy zleconych usług, co w rezultacie oznacza nieustanną współpracę na podstawie umów cywilnoprawnych lub prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Ta pierwsza nie gwarantuje długoterminowej stabilności materialnej (czy perspektywicznie rzecz ujmując – zabezpieczenia emerytalnego), druga zaś przesunęła ciężar kosztów operacyjnych na samych tłumaczy. Ale to nie jedyne trudności, z którymi ta grupa zawodowa konfrontuje się na co dzień: należy do nich dodać nieuczciwość zlecniodawców, nieustanne obniżanie stawek za usługi przekładowe również przez samych tłumaczy (tzw. psucie rynku), nieterminowość płatności wynagrodzeń za tłumaczenia czy choćby niezrozumienie branży ze strony klientów laików. To ostatnie skutkuje nierealistycznymi oczekiwaniami wobec zleceniobiorców, takimi jak praca w nocy lub w dni wolne, wykonywanie

tłumaczeń ponad przyjęte normy (limit dzienny tłumaczenia pisemnego to pięć stron rozliczeniowych w trybie zwykłym lub cztery godziny tłumaczenia ustnego), ale także daleka od standardów higieny i bezpieczeństwa pracy konieczność dojazdu do zleceniodawcy (związana z kilkugodzinną podróżą lub zakwaterowaniem w hotelu, koszty których ten ostatni rzadko czuje się zobligowany pokryć). Z pomocą nie przychodzą również instytucje państwowe: pomimo funkcjonowania ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego dopiero po 15 latach od jej uchwalenia, i to po intensywnej akcji lobbingowej czynionej przy mobilizacji całego środowiska, udało się wywalczyć na rządzących rewaloryzację stawek bazowych za tłumaczenia poświadczone, które mimo wszystko oscylują nadal w dolnych granicach opłacalności względem rzeczywistych – wolnorynkowych. Z kolei tłumacze tekstów kultury pozostają pod każdym względem niewidoczni dla ustawodawcy i niewiele wskazuje, aby w tym obszarze cokolwiek uległo zmianie w najbliższej przyszłości. Ponadto tłumacze sygnalizują wciąż niską liczbę wiarygodnych źródeł leksykograficznych, w zakresie przekładu zarówno tekstów specjalistycznych, jak i literackich oraz artystycznych (szczególnie w odniesieniu do mniej popularnych języków), gdzie nieliczne dostępne publikacje są często niekompletne, mało aktualne czy po prostu obarczone błędami. Pewną nadzieją na poprawienie tej sytuacji jest dialog i współpraca tłumaczy ze środowiskiem akademickim (wszak wśród naśladowców zawodu Hieronima ze Strydonu, patrona tłumaczy, jest też wielu naukowców). Organizowana od 2013 r. w Uniwersytecie Łódzkim konferencja naukowa „Translatoryka i Translacje” stara się być odpowiedzią na niektóre z wyżej wymienionych postulatów. Patronat udzielany jej corocznie przez największe organizacje zawodowe zrzeszające tłumaczy w Polsce (takie jak Polskie Towarzystwo Tłumaczy Przysięgłych i Specjalistycznych TEPIŚ, Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich czy Polskie Stowarzyszenie Tłumaczy Konferencyjnych), jak również udział ich przedstawicieli w charakterze prelegentów i moderatorów paneli najlepiej świadczą o tym, że prowadzony dialog i współpraca przyjęły bardziej zinstytucjonalizowaną i zacieśnioną formułę.

Podjęmowane przez autorów prezentowanej publikacji problemy, zarówno natury systemowej (szeroko omówione w transkrybowanej na końcu debacie środowiska tłumaczy i akademików), jak i te traktujące o merytorycznych aspektach profesji translatorskiej (w zakresie odnośnych języków i dziedzin tematycznych) z pewnością nie przyniosą gotowych rozwiązań dla wszelkich napotykaných trudności i nie udzielą odpowiedzi na wszystkie pytania stawiane przez tłumaczy. Z racji oczywistej ograniczonej formy niniejszego tomu byłoby to po prostu niewykonalne. Jego redaktor wyraża jednak przekonanie, że omawiane zagadnienia przyczynią się do wzbogacenia katalogu przekładoznawczych pozycji wydawniczych o wartościowe wystąpienia autorów, będących zarówno naukowcami-teoretykami, jak i specjalistami-praktykami. Z uwagi na zróżnicowanie tematyczne przedkładanych tekstów zdecydowano o przyporządkowaniu

ich do dwóch zasadniczych kategorii: do pierwszej zaliczono artykuły poświęcone przekładowi specjalistycznemu (w przeważającej większości dotyczące przekładu prawno-prawniczego, sądowego, terminologii łacińskiej w naukach prawnych, ale też prawa spadkowego i ubezpieczeń społecznych); w drugiej zaś znalazły się szkice poświęcone szeroko pojętej problematyce przekładu humanistycznego (tłumaczenie tekstów historycznych i traktatów filozoficznych) oraz artystycznego (przekład utworów literackich, tekstów piosenek muzyki popularnej, sztuk teatralnych). Choć w oczach odbiorcy tak szerokie rozwarstwienie tematyczne i językowe zdaje się przeczyć zasadzie koherentności przekazu, a twarde podstawy teoretyczne nie zawsze znajdują przełożenie w praktyce, to w rzeczywistości większość autorów proponowanych rozdziałów przedmiotowej monografii umiejętnie łączy pracę badawczą z empirycznym urzeczywistnianiem jej założeń. Jednocześnie opisane przez nich problemy, mimo swojej głębokiej specjalizacji, dotyczą kwestii uniwersalnych, a przede wszystkim stałych, odwiecznych dylematów stojących za konkretnymi decyzjami translatorskimi.

Część pierwszą tomu otwiera artykuł **Łukasza Jana Berezowskiego** zatytułowany *Historia tłumaczeń sądowych: od Norymbergi do Hagi (70 lat doświadczeń)*. Autor nakreślił w nim rys historyczny udziału tłumaczy w służbie wymiaru sprawiedliwości na poziomie sądownictwa międzynarodowego po II wojnie światowej. Swoistym uzupełnieniem poruszonych problemów jest kolejny tekst tego samego autora pt. *Pozycja i rola tłumacza jako biegłego w postępowaniu sądowym. Wybór orzecznictwa krajowego i Unii Europejskiej*, w którym dokonano przeglądu orzeczeń sądów polskich (Sądu Najwyższego i sądów powszechnych) oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w odniesieniu do przepisów regulujących status tłumacza jako uczestnika postępowania. W artykule *Tłumaczenie niezbędne? Garść uwag na temat języka łacińskiego w świecie polskiej romanistyki prawniczej* **Joanna Kulawiak-Cyrankowska** podkreśla znaczenie znajomości języka łacińskiego i kultury antycznej dla formacji przyszłych prawników, która pozostaje – w ocenie autorki – obszarem wymagającym bardziej dogłębnej eksploracji, na co przytoczono liczne przykłady. Pozostałe dwa teksty *Les termes du droit successoral en Pologne et en France : les problèmes traductologiques* **Piotra Pieprzycy** oraz *Traduzioni nel campo di assicurazioni sociali* **Dominiki Romanowskiej** stanowią przykłady szeroko zakrojonego opisu studium przypadku. Autor pierwszego przedstawia szereg problemów translacyjnych na styku polskiego i francuskiego prawa spadkowego, skupiając swoje rozważania wokół trzech wybranych par pojęciowych: *réservé héréditaire* – prawo zachowku, *renoncer à la succession* – zrzec się dziedziczenia oraz *légataire* – zapisobierca. Z kolei autorka drugiego unaocznia polskiemu odbiorcy problematykę przekładu dokumentów włoskich z obszaru ubezpieczeń społecznych oraz wiążące się z nim trudności w postaci licznych niuansów semantycznych czy terminów bezekwiwalentowych (takich jak *assegno*, *congedo*, *indennità*, *pensione* czy *sussidio*).

Zwieńczeniem tej ostatniej pracy jest autorski glosariusz, uwzględniający wiele unikalnych kolokacji popartych przykładami ich użycia.

W drugiej części publikacji położono nacisk na praktyczne aspekty zastosowania teoretycznych założeń w przekładzie rozmaitych wytworów kultury i nauki. Tak zdefiniowane repertorium tekstów otwiera artykuł *Il ruolo e la posizione del traduttore letterario nel XXI secolo. Traduttore letterario – il mediatore tra le culture* **Elżbiety Tomasi-Kapral**, w którym wyjaśnia ona rolę tłumacza literatury w XXI wieku jako pośrednika kulturowego. W tym kontekście uczona przywołuje wybrane wytwory kultury krajowej w przekładzie na język niemiecki, francuski i włoski, a światowej na język polski oraz wylicza zalecenia organizacji PETRA-E Network obowiązujące dla przekładu tekstów literackich. W kolejnym artykule zatytułowanym *Gli slavi dal punto di vista italiano – difficoltà traduttologiche nella traduzione de Gli slavi. Storia, cultura e lingue dalle origini ai nostri giorni* **di Marcello Garzaniti** **Justyna Groblińska i Katarzyna Kowalik** poruszają zagadnienie przekładu tekstu naukowego na przykładzie monografii poświęconej historii Słowian, której autorem jest włoski uczyony Marcello Garzaniti. Badaczki zwracają w nim szczególną uwagę na trudności związane z oddaniem składni oryginału w języku polskim, ujednolicień leksykalnych i stylistycznych, idiolektałnych określeń autora pierwowzoru włoskiego, a także zniekształceń na tle kulturowym. W pokrewną gatunkowo tematykę zdaje się wpisywać następny artykuł pt. *La riscoperta dell'idealismo filosofico di Benedetto Croce tramite la traduzione del saggio "Perché non possiamo non dirci «cristiani»"* **Katarzyny Muszyńskiej**, która analizując traktat włoskiego filozofa i jego autorski przekład, wymienia liczne trudności wiążące się z prawidłowym przekazaniem współczesnemu odbiorcy polskiemu myśli liberalnej autora sprzed ponad 75 lat. W tekście pt. *Sognando la California. Le traduzioni italiane delle canzoni beat* **Piotr Kowalski** podejmuje problematykę przekładu anglojęzycznych piosenek grup beatowych z lat 60. XX wieku na język włoski, poddając analizie teksty trzech utworów z tego gatunku muzyki popularnej i ich odnośne tłumaczenia. W ducha przekładu artystycznego, lecz tym razem z przeznaczeniem dla potrzeb scenicznych z francuskiego obszaru kulturowo-językowego, wpisuje się artykuł **Joanny Ciesielki i Tomasza Kaczmarka** o tytule *Barbapoux de Charles Malato, ou comment traduire le théâtre de contestation sociale*. Autorzy przedstawiają w nim przykłady rozwiązań zastosowanych w przekładzie sztuki Charlesa Malato, jednego z twórców francuskiego teatru sprzeciwu społecznego, na język polski, wyszczególniając przy tym zastosowane techniki translatorskie, dotyczące przede wszystkim tłumaczenia nazw własnych (antroponimów i chrematonimów), a także wybranych wyrażen idiomatycznych. Natomiast szkic pt. *„Tramwaj zwany pożądaniem” według Jacka Poniedziałka* **Marcina Kosmana** to krytyczna analiza przekładu sztuki amerykańskiego dramaturga Tennessee Williamsa autorstwa Jacka Poniedziałka, która – w przeciwieństwie do powstałych uprzednio dwóch innych tłumaczeń na język polski – konserwuje wiele

elementów kulturowych tekstu oryginału, co niesie za sobą określone konsekwencje dla jego zrozumienia u odbiorcy polskiego. Drugą część tomu zamyka artykuł **Marty Wągrowskiej** pt. *Strategie przekładu a teorie postkolonialne na przykładzie tłumaczeń powieści Alaina Mabanckou*, poświęcony przekładowi literatury postkolonialnej. Autorka zwraca uwagę na jego specyfikę, podkreślając potrzebę odwołania się do intertekstualnych i hybrydowych strategii przekładowych (studiując równolegle do polskiej angielską wersję francuskiego pierwowzoru), gdyż, jak sama zauważa: „[h]ybrydyczność jest podmiotem i przedmiotem «trzeciej przestrzeni wypowiedzi», czyli nowej, granicznej przestrzeni kulturowej”.

Publikację uzupełnia debata o przyszłości zawodu tłumacza w XXI wieku, stanowiąca zwieńczenie konferencji „Translatoryka i Translacje IV” w Uniwersytecie Łódzkim w 2017 r., w której udział wzięli przedstawiciele świata akademickiego i stowarzyszeń reprezentujących środowisko zawodowe tłumaczy.

Łukasz Jan Berezowski